

„Bo jeśli nasze sumienie [w polskim przekładzie – serce] oskarża nas, to przecież Bóg jest większy od naszego sumienia [w polskim przekładzie – serca] i zna wszystko (1 J 3, 20). Terminu serce nie należy zawężać wyłącznie do tzw. pobożności serca tj. pobożności sentymentalnej i uczuciowej. Biblijny symbol „serca” oznacza głębnię naszego jestestwa, tego, co przebywa jeszcze „pod” świadomością, którą często utożsamiamy z mózgiem, myśleniem itp. Na poczet tego numeru przyjmijmy wersję przekładu ze słowem *sumienie*. W słowie tym w wielu językach świata kryje się doświadczenie, że **sumienie nie jest jedynie częścią naszej świadomości**, ale że w pewien sposób „towarzyszy” naszej świadomości i wiedzy. Nasza racjonalna świadomość jest ważna, ale obok niej/„pod” nią jest jeszcze coś głębszego – i to jest właśnie owo biblijne pojmowane serce/sumienie. Sumienie jest więc czymś niezmiernie istotnym dla dojrzałego życia chrześcijańskiego, gdyż jest najważniejszym instrumentem/narzędziem/instancją osądu moralnego. Jeśli tak jest, to **sumienie domaga się właściwego kształtowania**.

Swego czasu ks. Janusz Pasierb przeprowadził wywiad – z dalekim notabene od nauczania Kościoła – pisarzem Zbigniewem Herbertem, w trakcie którego stwierdził: *Ja się bronię przeciwko światu, jaki nastanie. Jaka będzie tablica wartości? Jeśli wygasną pytania metafizyczne, o sens życia, świata, może przyjdzie pokolenie robotów. Spotkałem takich ludzi w Ameryce. Mnie to bardzo boli. Choć piszę wiersze, które nie są bardzo katolickie, ja żyję tą problematyką.* Tym co uderza u Herberta jest pytanie: **Jaka będzie tablica wartości? Właśnie jaka będzie..., jeśli nasze sumienia stawiają się coraz częściej ponad Dekalogiem itp.**

Spójrzmy przez chwilę na dwie definicje sumienia jakie proponuje nam KKK.

Sumienie moralne

1. *Człowiek jest zobowiązany do kierowania się prawem moralnym, które przynagla go do „czynienia dobra, a unikania zła”. Prawo to rozbrzmiewa w jego sumieniu* → sumienie jawi się jako pewnego rodzaju „waga” na której ważymy wartość dobra lub zła (szale poprawnie działające).
2. *Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo... → wypisane przez Boga prawo (podobieństwo do Boga; ślad Boga; pieczęć Boga). To podobieństwo wyraża się w m.in. w zdolności określania co jest dobre, a co złe (czy nie zamieniamy przykazań; tego co jest wypisane w naszych sercach; podmiana tablicy wartości)*
3. *Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem* → skoro sanktuarium to winno je cechować wewnętrzne piękno (jeśli współcześnie człowiek ma problem z sumieniem to musi panować w nim absolutna czystość)
4. *Którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa – co rozbrzmiewa w twym sercu? („Ludzie jakby nie mieli sumienia...”).*

Tak więc **sumienie jawi się jako kompas życia moralnego**. A jeśli kompas, to czy nie jest tak, że wskazówka mająca wskazywać „biegun północny” tj. Chrystusa, kręci się bezmyślnie szukając na ślepo właściwego kierunku. Co zatem sprawia, że sumienie może nas oszukiwać?

W jednej z książek arcybiskup Wiednia kard. Schönborn pyta: *Czy głos sumienia, który mówił do mnie w dzieciństwie jest dzisiaj tak samo wyrazisty? Czy ten głos*

może zostać przekrzywany? Wcześniej byłeś człowiekiem sumienia, a jak jest dziś...? Może zostać zagłuszony poprzez powierzchowny sposób życia (ślizganie się po powierzchni życia!). To jest wielki problem naszych czasów! Możliwe, że już nie stawiamy sobie – o czym ostrzegał Herbert – pytań metafizycznych, o sens świata, sens życia – co powoduje pokolenie robotów niezdolnych do wejścia „pod” świadomość, by móc zobaczyć coś głębszego niż nasze powierzchowne „ja”.

Jeśli więc bycie na topie będzie uważane za ważniejsze niż głos wewnętrzny, wtedy sumienie może zostać przytępione (bycie na topie zawsze coś kosztuje, na ogół utratę podstawowej tablicy wartości).

Cztery wymiary kształtowania sumienia

1. **„Uczcie się ode Mnie”** → **Chrystus wzorem każdego sumienia**.
2. **walka o porządek i dyscyplinę w sumieniu** → ktoś kto nie ma dyscypliny wew. prawdopodobnie nigdy właściwie nie ukształtuje swego sumienia
3. **nauczyciele sumienia** → przykłady życia innych ludzi (szczególnie święci)
4. **wydarzenia z życia** → umiejętność kształtowania sumienia na bazie tego, co mnie spotyka w życiu

Dopiero tak ukształtowanie sumienia zdolne będzie do trwania w niezachwiany sposób w krzewie winnym jakim jest sam Chrystus Pan.

Strzeżmy się zatem ducha współczesnej epoki, w której chorobliwy, dziecinny egocentryzm, podporządkowuje wszystko i wszystkich własnemu tylko osądowi, własnej woli, zachciankom, poglądom, wygodzie, ambicji: ja sam,

ja sama, ja muszę, ja chcę... Toż to prawdziwa apoteoza *My self* i totalna destrukcja dla sumienia.

Katechizm Kościoła Katolickiego o sumienia

1776 „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem... Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo... Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”.

1777 Sumienie moralne obecne we wnętrzu osoby nakazuje jej w odpowiedniej chwili pełnić dobro, a unikać zła. Osądza ono również konkretne wybory, a próbując te, które są dobre, i potępiając te, które są złe. Świadczy ono o autorytecie prawdy odnoszącej się do najwyższego Dobra, do którego osoba ludzka czuje się przyciągana i którego nakazy przyjmuje. Człowiek roztropny słuchając sumienia moralnego, może usłyszeć Boga, który mówi.

1778 Sumienie moralne jest sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu, który zamierza wykonać, którego właśnie dokonuje lub którego dokonała. Człowiek we wszystkim tym, co mówi i co czyni, powinien wiernie iść za tym, o czym wie, że jest słuszne i prawe. Właśnie przez sąd swego sumienia człowiek postrzega i rozpoznaje nakazy prawa Bożego: Sumienie jest prawem naszego ducha, ale go przewyższa; upomina nas, pozwala poznać odpowiedzialność i obowiązek, obawę i nadzieję... Jest zwiastunem Tego, który tak w świecie natury, jak i łaski, mówi do nas przez zastonę, poucza nas i nami kieruje. Sumienie jest pierwszym ze wszystkich namiestników Chrystusa⁵¹.

1779 Jest ważne, by każdy wszedł w siebie, ażeby usłyszeć głos swojego sumienia i za nim pójść. To poszukiwanie głębi wewnętrznej jest tym bardziej konieczne, że życie często sprawia, iż uchylamy się od wszelkiej refleksji, zastanowienia się lub wejścia w siebie: Wróć do swego sumienia, jego pytaj!... Zejdźcie więc – bracia – do

waszego wnętrza i we wszystkim, co czynicie, patrzcie na Świadka – Boga!

1780 Godność osoby ludzkiej zawiera w sobie prawość sumienia i jej się domaga. Sumienie obejmuje postrzeganie zasad moralnych (syndereza), ich zastosowanie w danych okolicznościach przez praktyczne rozeznanie racji i dóbr, a w wyniku tego sąd o konkretnych czynach, zamierzonych lub już dokonanych. Prawda o dobru moralnym, wyrażona w prawie rozumu, jest praktycznie i konkretnie uznana przez roztropny sąd sumienia. Człowieka, który wybiera zgodnie z tym sądem, nazywa się człowiekiem roztropnym.

1781 Sumienie pozwala wziąć odpowiedzialność za dokonane czyny. **Jeżeli człowiek popełnia zło, słuszny sąd sumienia może być w nim świadkiem uniwersalnej prawdy o dobru, a zarazem o złu jego pojedynczego wyboru.** Wyrok sądu sumienia stanowi rękojmię nadziei i miłosierdzia. **Poświadczając zły czyn, przypomina o przebaczeniu, o które trzeba prosić, o dobru, które należy ciągle praktykować, i o cnocie, którą bezustannie należy rozwijać za pomocą łaski Bożej: Uspokoimy przed Nim nasze serce. A jeśli nasze serce oskarża nas, to Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko** (1 J 3, 19-20).

1782 Człowiek ma prawo działać zgodnie z sumieniem i wolnością, by osobiście podejmować decyzje moralne. **„Nie wolno więc go zmuszać, aby postępował wbrew swojemu sumieniu. Ale nie wolno mu też przeszkadzać w postępowaniu zgodnie z własnym sumieniem, zwłaszcza w dziedzinie religijnej”**.

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz

Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

„Cichy Przyjaciel” do pobrania w wersji elektronicznej

<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 178

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałitem się o chwałę Pana Boga

Sumienie



Sumienie – właściwie rozumiane – nie jest apoteozą nie podlegającego kwestionowaniu subiektywizmu; jest uświadomieniem sobie przez każdego człowieka, że w swoim bycie jest on zdany na Boga. Dlatego też sumienie jest, z jednej strony, istotnym organem wolności człowieka, ponieważ zawiera w sobie bezpośrednią więź człowieka z Bogiem i – przez związanie ideą stworzenia człowieka przez Boga, związanie wolą Bożą dającą byt – zakreśla granice wszelkich autorytetów zewnętrznych. Jednocześnie jednak jest wyrazem specyficznej istoty wolności stworzonej, wyrazem tego, że ludzka egzystencja nie jest czymś dowolnym i że nie są wcale dowolne, nałożone na nią więzy (Benedykt XVI).